

## Szczęście jest szybsze

Irena Santor

Kiedys myślałam: jakie to łatwe  
Dogonić szczęście, mieć je na co dzień  
Chodzić z nim nocą, zbierać słowiki  
I gwiazdy sadzić w ciszy ogrodzie

Biegłam więc lekka jak echo skrzypiec  
Na których grały zielone świerszcze  
Ziemie stopami ledwie muskałam  
I biegłam dalej jeszcze i jeszcze

Ale szczęście jest szybsze  
Nieuchwytnie jak cień  
Ale szczęście jest szybsze  
Niż dzień i noc, i noc, i dzień

Ale szczęście jest szybsze  
Od marzeń wśród gwiazd  
I od czasu mijania  
Przez życia mroczny las

Dziś już rozumiem, jakie to trudne  
Dogonić szczęście, mieć je dla siebie  
Mieć je w spojrzeniu, w ręki dotyku  
I być z nim razem w każdej potrzebie

Biegnę zmęczona, a moje stopy  
Na miękkim piachu są coraz cięższe  
Biegnę, zdyszana, coraz to wolniej  
Lecz nie ustaję jeszcze i jeszcze

Ale szczęście jest szybsze  
Nieuchwytnie jak cień  
Ale szczęście jest szybsze  
Niż dzień i noc, i noc, i dzień

Ale szczęście jest szybsze  
Od marzeń wśród gwiazd  
I od czasu mijania  
Przez życia mroczny las

I biegnę dalej jeszcze i jeszcze (x2)  
Jeszcze i jeszcze (x3)